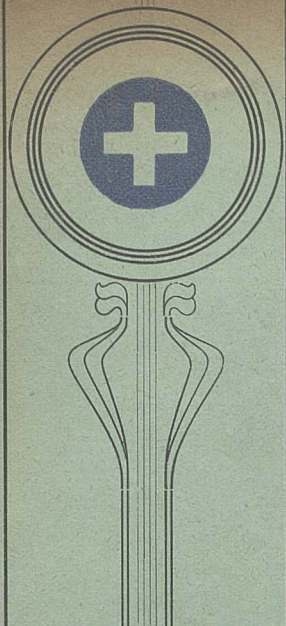
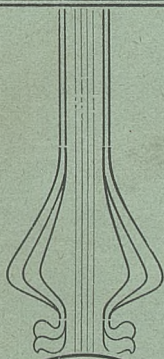


2541
4411



XVII. Sprawozdanie
z czynności
w roku 1907

Krakowskie Ochołnicze
Towarzystwo Ratunkowe



Rok
założenia
1891.

4411

KRAKOWSKIE OCHOTNICZE
TOWARZYSTWO RATUNKOWE

XVII. SPRAWOZDANIE
Z CZYNNOŚCI W ROKU 1907.



KRAKÓW 1908. NAKŁADEM T-WA RATUNKOWEGO
W DRUKARNI W. KORNECKIEGO I K. WOJNARA.

Zadaniem Towarzystwa ratunkowego
jest niesienie pierwszej pomocy w na-
głych wypadkach.

WYJĄTKI ZE STATUTU KRAK. OCH. TOW. RATUNKOWEGO.

§ 4. Członkowie Towarzystwa są trojacy : a) czynni, b) wspie-
rający, c) honorowi.

II. Wspierającymi członkami mogą być ci obywatele bez
różnicy płci, którzy pieniężnie wspomagają Towarzystwo :

a) członkowie założyciele płacą jednorazowo najmniej
400 koron ;

b) członkowie dobrodzieje składają jednorazowo najmniej
200 koron ;

c) członkowie dożywotni płacą najmniej również jednorazowo
100 koron ;

d) członkowie zwyczajni składają corocznie najmniej 8 kor.
Wkładkę tę mogą uiszczać także w odstępach ćwierćrocznych.

III. Członków honorowych mianuje Walne Zgromadzenie na
przedstawienie Wydziału. Mogą nimi zostać osoby zasłużone dla
Towarzystwa wprost, lub też dla idei humanitarnych, pokre-
wnych celom Towarzystwa.

§ 6. Każdy członek Towarzystwa ma prawo :

a) brać udział w obradach Walnego Zgromadzenia ;

b) wyboru i obieralności, podawania wniosków i głosowania ;

c) zażądać pomocy Straży Ratunkowej Towarzystwa w celu
przewiezienia siebie lub członka swej rodziny z domu do jednego
z zakładów leczniczych, jednak tylko po wykazaniu się świade-
ctwem lekarza ordynującego, że pomoc Straży Ratunkowej jest
dla chorego konieczną ;

d) członkowie czynni, dalej wspierający, zwyczajni i doży-
wotni mają na Walnem Zgromadzeniu po jednym głosie, człon-
kowie dobrodzieje po dwa głosy, zaś założyciele po cztery głosy.



Protector Towarzystwa z urzędu :
Prezydent miasta Dr. Juliusz Leo.

WYDZIAŁ TOWARZYSTWA W R. 1907 Z WYBORU :

Zarząd :

Prezes :

Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz
c. k. Radca Dworu.

Wiceprezes :

Doc. Dr. Stanisław Braun.

Sekretarz :

Czesław Jakubowski.

Skarbnik generalny :

Prym. Dr. Józef Bogdanik.

Wydziałowi :

Dr. Gustaw Bielański

Dr. Jan Jakubowski, adwokat

Prof. Dr. Bronisław Kader

Red. Michał Konopiński, r. m.

Feliks Nowotny, nacz. str. p.

Prof. Dr. Aleksander Rosner

Dr. Adam Rydel

Tadeusz Tempka.

Komisya sprawdzająca :

Prof. Dr. Stanisław Pareński

Wiktor Suski, radca m.

Dr. Kazimierz Flis.

Administrator Stacyi ratunkowej :

Dr. Antoni Pachoński.

Lekarz-instruktor :

Dr. Adolf Klęsk.

**CZŁONKOWIE HONOROWI
TOWARZYSTWA:**

Dr. Arnold Bannet

Prof. Dr. Aleksander Bossowski

Doc. Dr. Stanisław Braun

Dr. Michał Śliwiński

*Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz, c. k. Radca
Dworu*

*Hr. Jan Wilczek, Honorowy Prezydent Wiedeńskiego
Towarzystwa Ratunkowego.*

W roku 1907 zmarł:

Dr. Wilhelm Stapa.



I^{-szy} Wszechświatowy Kongres

dla spraw ratownictwa

odbędzie się w dniach od 7—14 czerwca 1908 roku
w Frankfurcie nad Menem.

Godną uwagi i bliższego zastanowienia rzeczą jest fakt powstawania i stopniowego organizowania się instytucyi, służących istotnym celom humanitarnym.

Od czasu pojawienia się życia organiznego na ziemi, gwałt i podstęp zapanały na niej prawie powszechnie. Zjawisko to zostało zaobserwowane i uznane przez najrozmaitszych myślicieli i przyrodników, jako coś naturalnego, koniecznego w swym przejawie, jako tak zwane — prawo walki o byt. Istoty myślące, ludzie, podlegają również temu prawu przyrody, a chociaż od najdawniejszych czasów starano się je złagodzić, uczynić egzystencyę znośniejszą dla upośledzonych i słabych, jednak postęp w tym kierunku był nieznaczny. Starożytny Egipcyanin, starający się wszelkimi środkami uświetnić i utrwalić pobyt swój na ziemi, oddający cześć niemal boską faraonom i kapłanom, wznoszący kamienne

wzgórza dla nędznych zmarłych ciał, — nie uczynił nic zgoła dla ochrony życia swego przed czyhającym nań co dnia przypadkiem. Ogromna kultura Greków, wyrosła z niezmiernej czci dla życia i jego harmonijnych przejawów, dała nam sztukę klasy czną i stworzyła podwaliny nauki, zrobiła życie cennem, a nie zabezpieczyła je przed miążdzącą dłońią losu. — Prawdopodobnie właśnie owo pojęcie „losu“ i zbyt naiwne, dziecięce umitowanie petni życia, było tego przyczyną. — Imperium rzymskie, zajęte zdobywaniem życia i sztuką utrzymywania mocą prawa i miecza skarbów raz zdobytych, nie wiele zdziało w kierunku zabezpieczenia zdrowia jednostki.

Dopiero w początkach chrześcijaństwa zakony i poszczególni ludzie, przejęci nauką Chrystusa, starają się ideę miłości bliźniego w czyn zamienić. — Przypowieść „o miłosiernym Samarytaninie“, jest odtąd bodźcem do wszelkich altruistycznych porywów w kierunku niesienia pomocy nędzarzom i chorym. Powstają najrozmaitsze zakony, stowarzyszenia braci samarytańskich i siostr miłosierdzia.

Instytucye analogiczne dzisiejszym stacyom doraźnej pomocy napotykamy po raz pierwszy dopiero w XI. wieku, gdy w Anglii powstało stowarzyszenie niesienia pomocy pielgrzymom, udającym się do Ziemi Świętej. Po kilku wiekach za ledwie, a mianowicie w 1767 roku, C. Noorvigh, Van Clercq i I. S. Vermede założyli w Antwer-

pii Towarzystwo, mające na celu niesienie pierwszej pomocy w nagłych nieszczęśliwych wypadkach. W różnych dzielnicach miasta urządzono posterunki ratunkowe, gdzie sanitaryusze-ochotnicy udzielali doraźnej pomocy. W ciężkich wypadkach wzywano nawet lekarzy na koszt Towarzystwa. Po kilku latach powstały też podobne Towarzystwa w Hamburgu oraz w Paryżu. We Wiedniu początki ratownictwa spotykamy już za czasów panowania Maryi Teresy. — Dekret królewski z dnia 1 lipca 1769 r. poleca szerzyć wiadomości, tyczące przywracania do życia utopionych i uduszonych przez wszystkich kompetentnych, a dla zachęty niosącym taką pomoc wyznacza nagrodę w kwocie 25 guldenów. W 1803 roku we Wiedniu zakładają pierwszy Dom ratunkowy, następnie utrzymywany przez miasto. W niedługim czasie tworzą się posterunki niesienia pomocy, przy oddziałach chirurgicznych, a liczba ich wzrasta do 44, które w 1870 roku były zamienione na stacye ratunkowe. Rozwój jednakże tych instytucyi odbywa się nadzwyczaj powoli i z przerwami. — W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej pierwsza stacya ratunkowa powstaje w roku 1868. Do podobnych urządzeń trzeba zaliczyć też St. John Ambulance Association, ufundowane w Londynie w 1878 r., Samariter-Verein w Kilonii w r. 1881, a ostatecznie Freiwillige Rettungsgesellschaft, założone w Wiedniu w r. 1883. — Wszystkie wyżej wspomniane in-

stytucje mają to samo zadanie, a mianowicie, udzielanie pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach.

Inicytorem Towarzystwa Ratunkowego w Wiedniu był Dr. Jaromir Mundy, człowiek wielkiego serca i umysłu. — W grudniu 1881 r. mieszkańcy Wiednia byli świadkami strasznego pożaru Ring-teatru, który spłonął podczas przedstawienia. — Niejedno życie ludzkie padło ofiarą płomieni, wielka ilość rannych, oparzonych i pokaleczonych spoczywała na bruku ulicznym, daremnie oczekując pomocy. Prof. Dr. Mundy głęboko wzruszony tą straszną katastrofą i ogromem cierpień ludzkich, na drugi zaraz dzień po pożarze przystąpił do stworzenia instytucji, któraby była w stanie zabezpieczyć Wiedeńczyków przed podobnego rodzaju smutnemi następstwami katastrof. — Hrabia Jan Wilczek, znany filantrop i obywatel wiedeński, udzielił Drowi Mundy'emu poparcia i zajął się tą sprawą tak gorliwie, że ten ostatni mógł przystąpić do założenia Towarzystwa.

Po miesiącu ustawa była zatwierdzona. Za pośrednictwem artykułów w prasie codziennej, broszur i wykładów Dr. Mundy zapoznał mieszkańców Wiednia z zadaniem i dążnościami nowego Towarzystwa oraz ze środkami, zapomocą których cele jego mają być osiągnięte. Dzięki niezłomnej energii i zaparciu się siebie inicjatorów wszelkie przeszkody były wreszcie usunięte i 1-go maja 1883 roku Pogotowie ratunkowe za-

często prawidłowo funkcyonować. W ośm lat później dzięki zabiegom i staraniom Dra J. Mundy'ego, Hr. J. Wilczka i Dra A. Banneta, naówczas słuchacza medycyny, zostało założone w Krakowie pierwsze na ziemiach polskich Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe.

Następnie powstały podobne T-wa we Lwowie, Warszawie, Łodzi i w Wilnie.

Rozwój Ratownictwa łącznie z rozwojem nauk lekarskich poczynił w ostatnich latach tak wielkie postępy, iż stało się koniecznością zwołania pierwszego międzynarodowego kongresu, dotyczącego spraw Ratownictwa. Kongres taki odbędzie się w czerwcu roku bieżącego we Frankfurcie nad Menem. Organizatorowie kongresu zwracają się do wszystkich zainteresowanych tą kwestyą, z prośbą przyjęcia udziału w tak doniosłym zadaniu, jakim jest świadome i szybkie niesienie pomocy, tkniętej mocą przypadku ludzkości.



XVII. SPRAWOZDANIE

KRAKOWSKIEGO

Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego za rok 1907.

W ciągu ubiegłego roku Wydział niezmiernie pracowicie nad rozwojem Towarzystwa pod każdym względem. Starał się usilnie o przysporzenie funduszków naszej instytucji i w tym celu przedsięwziął wszelkie możliwe środki. Więc w pierwszym rzędzie troszczył się Wydział o pomnożenie członków wspierających i w tym celu rozesłano do różnych osób 400 egzemplarzy sprawozdania rocznego, załączając przy każdym odezwę i czek poczt. Kasy Oszczędności. **Lecz — wstyd przyznać się — na 400 osób tylko 22, wyrażając chęć przystąpienia do Towarzystwa, nadesłało datki.**

Rada m. Krakowa, na skutek podania naszego, wniesionego jeszcze w lipcu 1906 roku, uwzględniła łaskawie niektóre potrzeby Pogotowia, wyrażone w tem podaniu. Subwencyę podniesiono z 1000 kor. do 2000 kor., dodano jednego służącego, oraz przeznaczoną została dla wyłącznego użytku Pogotowia druga para koni. To też Wydział jest nieskończenie wdzięczny Świątecznej Radzie za przychylnie załatwienie tych niektórych potrzeb Pogotowia, albowiem przez podwyższenie subwencji Świąteczna Rada

dała nam możność egzystować cały rok, zrobić trochę najniezbędniejszych inwestycji i jako tako koniec z końcem związać. Jak niezbędną rzeczą było przeznaczenie dla Pogotowia dwóch par koni — najlepiej świadczy statystyka wypadków za rok ubiegły. Jedno, co musimy podnieść na tem miejscu, to fakt, iż konie, przeznaczone do wyłącznego użytku Pogotowia, dość często były używane do innych robót i z tego powodu w razie zaalarmowania jednocześnie do kilku nagłych wypadków w różnych dzielnicach miasta, Pogotowie nie zawsze mogło bezzwłocznie pospieszyć z pomocą, tracąc czas, czy to na szukanie swych koni i woźnicy, czy też na wynajmowanie doróżki. O tyle ta sprawa jest przykrą, że w tych warunkach Pogotowie nie zawsze może wypełniać swoje zadania.

W październiku roku ubiegłego Wydział wniósł znowu podanie do Świetnej Rady m. Krakowa z prośbą o uwzględnienie naglących potrzeb Towarzystwa.

Wydział prosił o podwyższenie subwencji rocznej do wysokości 6000 koron.

„Wobec zbliżającej się cholery do kraju, a tem samem do Krakowa — pisał Wydział w podaniu — potrzebuje Towarzystwo ratunkowe, które — eo ipso — będzie musiało brać czynny udział w stłumieniu epidemii, osobnej karetki do przewożenia chorych, tą chorobą dotkniętych. Karetka, jakiej dotychczas Pogotowie używa, nie odpowiada celowi, bo już jest przez częste używanie zniszczona i musi być z obiegu wycofana, a na sprawienie nowej nie stać Towarzystwo. Że takiej karetki Towarzystwo potrzebuje, dowodzi okoliczność, że od chwili, kiedy Pogotowie chorych zakaźnych przewozi, doróżki ani powozy prywatne do przewożenia chorych zakaźnych używane nie bywają, a tem samem przestały być rozsadnikami zarazy.

„Wobec tak licznych wyjazdów Pogotowia do wypadków okazało się, że dwie pary koni nie wystarczają, bo bardzo często wyjeżdżają równocześnie obie pary koni; to też zdarza się często, że te same konie i ci sami ludzie pełnić muszą bez przerwy we dnie i w nocy uciążliwą służbę. Jest zatem rzeczą konieczną przez dodanie trzeciej pary koni i woźnicy wyłącznie do obsługi Pogotowia pozwolić wytchnąć ludziom i koniom.

„Funkcyje sanitaryuszy w Towarzystwie ratunkowem pełni trzech ludzi z t. zw. „pomocników straży pożarnej“, którzy po

odpowiedniemu uzdolnieniu używani bywają do przenoszenia chorych, podawania środków leczniczych i opatrunkowych przy wypadkach, oraz do utrzymywania karetok Pogotowia i przyborów ratunkowych w należyłym porządku i czystości. Ludzie ci pełnią swą nad wyraz uciążliwą i odpowiedzialną służbę na Pogotowiu we dnie i w nocy w ten sposób, że na każdego z nich wypada 16 godzin na dobę. Jak oni są wynagradzani za tak ciężką służbę — dość przytoczyć fakt, że dwaj z nich, z których jeden, pozostając w służbie miejskiej od lat 23, pełni funkcje sanitariusza już rok 17-ty, a drugi lat 10 — otrzymują mimo nienagannej służby o 10 kor. mniej na miesiąc każdy, niż ci sami „pomocnicy“ pozostający na usługach „Zakładu czyszczenia miasta“ i pracujący tylko 10 godzin dziennie. Prosi przeto Wydział, aby Świetna Rada, mając na względzie powyższe motywy, zechciała przeznaczyć dla Towarzystwa Ratunkowego jeszcze jednego służącego i wszystkim czterem podwyższyć pensję miesięczną do wysokości 80 koron.

„Również konieczną rzeczą jest przeznaczenie dla sanitariuszy jakiej skromnej ubikacji, w którejby ci ostatni mogli się w czasie mrozów i nocnych dyżurów ogrzać i chwilę wypocząć. Przeznaczona obecnie na ten cel ciemna i zimna piwnica, do której zostali przeniesieni przed dwoma laty z ubikacji, znajdującej się na parterze — jest zupełnie nieodpowiednią“.

Następnie Wydział prosił o zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego na Stacyi ratunkowej, jako bardziej dogodnego przy używaniu światła niemal przez całą noc. Tem łatwiej dałoby się to przeprowadzić, że w całej strażnicy, z wyjątkiem naszego pokoju, jest już urządzone oświetlenie elektryczne.

W końcu podania Wydział ośmielił się wyjawić szczyt swoich starań, a mianowicie :

„Wobec szczupłości ubikacji, jaką Stacya ratunkowa zajmuje i niewygodnego jej pomieszczenia, bo Stacya ratunkowa mieści się w skromnej izdebce — dalej wobec tego, że pomimo kilkakrotnie ponawianej prośby, dotąd ani nie zbudowano osobnej wozowni ani w ubikacjach strażnicy nie znaleziono odpowiedniego pomieszczenia dla karetok Pogotowia, a karetki przebywające całymi miesiącami zimą i latem na otwartem miejscu, ulegają

przez deszcze i skwarne lato zniszczeniu, co podkopuje i tak skromny dochód Towarzystwa — sprawa zbudowania Stacji ratunkowej staje się coraz więcej aktualną, tem więcej, że raz wreszcie położyłoby się koniec tym ciągłym brakom i usterkom, jakie cierpi obecnie Stacja — a wybudowanie Stacji nie pociągnęłoby wielkich wydatków, tem więcej, że Stacja wybudowana przez miasto na gruncie miejskim, nie byłaby tak kosztownym budynkiem.

„Wydział Towarzystwa ratunkowego pozwala sobie zatem przedłożyć Świetnej Radzie projekt powyższy do bliższego rozpatrzenia z prośbą gorącą, aby Świetna Rada zechciała łaskawie ów projekt doprowadzić do skutku i stworzyła znowu w ten sposób jeden zakład więcej dla mieszkańców Krakowa, potrzebny i użyteczny, a u Towarzystwa ratunkowego zyskałaby wdzięczność, że w ten sposób ułatwiła mu spełnianie jego humanitarnych zadań“.

Podanie to podpisane przez Zarząd i wniesione do Rady dnia 30 października, o tyle zostało uwzględnione, że w budżecie miasta na rok 1908 pomieszczono pozycye (oprócz tego, co dotychczas Towarzystwo otrzymuje): wynagrodzenie trzeciego woźnicy, zaprowadzenie światła elektrycznego na stacji, oraz projektowano podwyższenie pensyi sanitaryuszom do wysokości 60 koron miesięcznie.

Na skutek podania wniesionego 11 listopada, Rada król. woln. m. Podgórze podwyższyła roczną subwencję, udzielaną Towarzystwu, do wysokości 500 koron, za co Wydział składa Świetnej Radzie serdeczne podziękowanie.

Gazownia miejska, która od chwili założenia naszej instytucji w wysokim stopniu ją popiera — w ubiegłym roku podwyższyła swą wkładkę do wysokości 25 koron. Również i Elektrownia miejska z taką samą wkładką przystąpiła do Towarzystwa. To też Wydział jest wysoce wdzięczny tym instytucjom za uznanie, szczególnie zaś Szan. Dyrekcyi Gazowni miejskiej, dzięki przychylności której Stacja ratunkowa korzysta z oświetlenia i urządzeń gazowych zupełnie bezpłatnie.

Szczególnego poparcia Towarzystwo nasze doznaje od pp. Drukarzy i Litografów. Oprócz bowiem Stowarzyszenia Druk.

i Litogr. opłacają wkładki również i Kasa chorych tego Stow. (20 kor.), oraz Drukarnia Związkowa (40 kor.).

Dnia 14 listopada Wydział na posiedzeniu rozpatrywał projekt zaprowadzenia stałych, dzień i noc trwających dyżurów lekarskich na Pogotowiu ratunkowym. Sprawę tę omawiano szczegółowo i już wtedy **Wydział ogłosiłby konkurs na odpowiednią ilość stałych posad lekarzy Pogotowia, gdyby na przeszkodzie nie stanęła strona finansowa.** Przy układaniu bowiem budżetu na rok 1908 Wydział przyszedł do przekonania, iż na dyżury lekarskie może wyznaczyć kwotę 5.000 koron, przeznaczając resztę swoich dochodów w kwocie 4.000 kor. na środki opatrunkowe i lecznicze, na instrumenty, na kufry ratunkowe i inne przyrządy do ratownictwa niezbędne, na zakupno i utrzymanie karettek, na administrację i tym podobne. Mając do rozporządzenia na ten cel tylko 5.000 koron, Wydział, nie porzucając myśli wprowadzenia tego projektu w czyn, z dniem 1 stycznia 1908 roku nie ogłosił odnośnego konkursu, oczekując na przychylną uchwałę Rady m. Krakowa, co do podwyższenia subwencji, udzielanej Towarzystwu.

Na zapytanie ze strony Prezydenta miasta, w jakim stadium sprawa ta się znajduje, Wydział przedstawił władzom miejskim szczegółowy projekt zaprowadzenia dyżurów lekarskich na Pogotowiu ratunkowym.

Projekt ten przedstawia się następująco:
dyżury pełnić będą we dnie i w nocy:

1) Dyżurni płatni: a) jeden lekarz, b) jeden rygorozant medycyny, oraz 2) jako bezpłatny praktykant jeden słuchacz wyższych kursów medycyny.

Do obsadzenia takich dyżurów potrzeba: 6 lekarzy z pensją po 100 kor. miesięcznie każdy za 120 godzin służby i 12 rygorozantów medycyny z pensją po 30 koron miesięcznie każdy za 60 godzin służby. Koszta więc utrzymania personelu lekarskiego wyniosłyby miesięcznie 960 kor., a rocznie 11.520 kor., doliczając zaś jeszcze kwotę 600 kor., którą Towarzystwo będzie zmuszone przy takiej reorganizacji służby dodać do pensyi obecnie pobieranej przez lekarza zarządzającego stacją ratunkową (administratora), koszta te wyniosą 12.120 koron. Na pokrycie tego wydatku Towarzystwo, jak już wyżej wspomniano, ma do rozporządzenia 5.000 koron.

To też Wydział, przedstawiając powyższy projekt, zwrócił się do władz miejskich z uprzejmą prośbą, czyby Świetny Magistrat nie zechciał przyjąć na siebie części kosztów utrzymania personelu lekarskiego, wyznaczając na ten cel kwotę 7.120 kor.

Odpowiedź, wprawdzie nieprzychylna, jaką otrzymaliśmy na to podanie, nie zawierała jednak kategorycznej odmowy, to też Wydział ma niepłonną nadzieję, że w bieżącym roku przy projektowanej reorganizacji służby zdrowia w Krakowie, władze miejskie nie zapomną o tak ważnej placówce, jaką jest Pogotowie ratunkowe.

Dla członków czynnych w ubiegłym roku staraniem Wydziału odbyły się dwa kursy niesienia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach; kierownictwo tych kursów Wydział powierzył I-emu asystentowi kliniki chirurgicznej Drowi Adolfowi Kłęskowi. Pierwszy kurs odbył się w czerwcu i korzystało z niego 30 słuchaczy, drugi w grudniu przy 19 uczestnikach.

Wydział opracował nowy Regulamin służbowy dla dyżurnych Pogotowia oraz Regulamin dla administratora stacyi ratunkowej. Obydwa regulaminy weszły w życie z dniem 1 sierpnia. Wreszcie Wydział opracował projekt nowego statutu Towarzystwa; projekt ten zostanie przedłożony Walnemu Zgromadzeniu do uchwalenia.

W lecie ubiegłego roku Towarzystwo nasze brało udział w Wystawie przyrodniczo-lekarskiej we Lwowie. Wystawiono: kufer wyjazdowy (Nr. 2. patrz str. 49), jakiego nasze Pogotowie używa, oraz skrzynkę z odtrutkami (Nr. 4). Nadto wystawiono pięć tablic statystycznych kolorowanych, przedstawiających graficznie obraz działalności Towarzystwa przez lat 16, oraz cztery zdjęcia fotograficzne.

Koszta tablic, fotografii oraz utrzymania sanitaryusza, którego Wydział wysłał do Lwowa dla utrzymywania wystawionych przedmiotów w należyтым porządku, łaskawie przyjął na siebie Świetny Magistrat przez wyasygnowanie kwoty 331 kor. 40 hal. To też Wydział poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania Świetnemu Magistratowi, a w pierwszym rzędzie panu Radcy Drowi Franciszkowi Zaczkowi za przychylne poparcie kwestyi finansowej i panu Radcy bud. miejsk. nadinżynierowi Andrzejowi Kłęczkowi.

Dnia 9 lutego w salach Starego Teatru odbył się „Bal lekarski“, urządzony staraniem grona lekarzy i medyków, na

dochód w połowie Towarzystwa Ratunkowego, w połowie Biblioteki medyków. Urządzeniem tego balu zajął się specjalny komitet z prof. dr. Aleksandrem Rosnerem na czele.

Bal dzięki zabiegom Komitetu udał się pod każdym względem. To też po rozdzieleniu czystego zysku Towarzystwo nasze zasilone zostało wcale pokaźną sumą, bo 1234 kor. 41 hal. wynoszącą.

Szanownemu Komitetowi, a w pierwszym rzędzie Prof. Drowi Aleksandrowi Rosnerowi za podjęcie starań w celu przyścia z pomocą tak humanitarnej instytucji, tym, którzy swymi datkami hojnymi przyczynili się do powodzenia tych starań, oraz wszystkim uczestnikom balu za zaszczylenie go swoją obecnością — Wydział pozwala sobie złożyć wyrazy serdecznej podzięk.

Ośmielony takim nadzwyczajnym powodzeniem finansowym Wydział zabrał się do zrobienia kilku najniezbędniejszych inwestycji.

Więc przedewszystkiem podjął reperację starych i budowę nowych kufarów sanitarnych. Brak takowych dawał się nieraz przykro odczuwać, jak również i brak wielu instrumentów oraz przyrządów do ratownictwa niezbędnych.

Najpierw więc zabrano się do budowania kufra wyjazdowego i skrzynki z odtrutkami, wykonanie których powierzono siłom miejscowym. Następnie zreperowano i odpowiednio wyposażono kufer katastrofowy i dwie skrzynki, służące również w razie katastrof. Sprawienie nowego kufra i skrzynki wyniosło 535 kor. 31 hal.; reperacje zaś starych uskutecznilo domowymi środkami, a więc przy pomocy sanitaryuszów. Instrumentów i przyrządów zakupiono za 574 kor. 23 hal.

Trzy karetki ratunkowe, jakie posiada Towarzystwo, wymagały tak gruntownej naprawy, że na odnowienie ich Wydział wydatkował prawie 1300 koron. Oprócz powyższych wydatków, oraz kilku mniejszych, jak sprawienie szafy na kufry, zaprowadzenie nowych dzwonek alarmowych, odnowienie sprzętów itp. Wydział wydał około 400 koron na ubranie dla służby, mianowicie zakupiono 4 płaszcze gumowe, a sanitaryuszom sprawiono jeszcze letnie ubrania i krótkie kożuszki.

Nakładem Towarzystwa wydane zostały karty pocztowe, przedstawiające karetkę Pogotowia w chwili wyjazdu do wypadku.

Sprzedają tych kart łaskawie zajęły się zupełnie bezinteresownie następujące firmy: Skład materiałów piśmiennych J. Dębowskiego (Sienna Nr. 11), Bazar krajowy (Rynek gł. Nr. 18), Skład materiałów piśmiennych Janeczek i Ziembicki (Rynek gł. Nr. 8), Księgarnia St. Krzyżanowskiego (Rynek gł. Nr. 38) i skład materiałów piśmiennych A. Wakulskiego (ul. Floryańska).

Ze sprzedanych kart w roku ubiegłym wpłynęło do kasy Towarzystwa 20 koron; mamy niepłonną nadzieję, iż karty te zostaną wkrótce sprzedane, a Towarzystwo uzyska pewien, skromny wprowadzie dochód.

Jego Ekscelencyja Namiestnik hr. Andrzej Potocki w celu uczczenia pamięci ś. p. Adamowej hr. Potockiej, wspaniałomyślnie ofiarował na cele Tow. Rat. dwa tysiące koron. Wydział dobrze rozumiejąc intencye Jego Ekscelencyji uczczenia pamięci niewiasty wielkich cnót śp. Matki Jego, kwotę tę przeznaczył jako fundusz stały imienia śp. Adamowej hr. Potockiej.

Pragnąc jednak funduszowi temu nadać cel szerszy, mianowicie przeznaczyć go jako zaczątek funduszu emerytalnego dla sanitaryuszów T-wa, Wydział przedłoży odpowiednie wnioski do uchwalenia Walnemu Zgromadzeniu.

Kończąc sprawozdanie z działalności Wydziału przez rok ubiegły, ośmielamy się złożyć wyrazy serdecznej podziękii za poparcie celów humanitarnych naszego Towarzystwa Wysokiemu Sejmowi, Gminom miast Krakowa i Podgórze, Krakowskiej Kasie Oszczędności, Dyrekcyom Kolei Państwowej i Północnej, instytucyom i stowarzyszeniom, członkom wspierającym, ofiarodawcom, oraz Redakcyom, które bezinteresownie przysyłają swe pisma.

Nowemu Wydziałowi pozostawiamy osiągnięcie konkretnych wyników w tych kwestyach, których obecny Wydział nie zdołał doprowadzić do końca, mianowicie: wybudowanie własnego domu i zaprowadzenie stałych dyżurów lekarskich na Pogotowiu. — W pracach nad urzeczywistnieniem tych projektów, najważniejszych w historii rozwoju Towarzystwa, życzymy szczerze naszym następcom zupełnego powodzenia.

Dnia 4 czerwca 1907 r. zmarł nagle skarbnik naszego Towarzystwa, członek honorowy, oraz członek Wydziału i Zarządu, ś. p. dr. Wilhelm Słapa. Działalność Jego w Towarzystwie naszym, choć niedługa, bo zaledwie pięć lat trwająca, jednak bardzo wydatna, złotemi głoskami zapisała się w historii rozwoju Towarzystwa i w sercach tych, którzy wraz z Nim pracowali.

Po śmierci ś. p. dra W. Słapy Towarzystwo pozostawało bez skarbnika do dnia 10 listopada. W tych nader ciężkich dla Towarzystwa chwilach finansami jego opiekował się z całym poświęceniem wiceprezes doc. dr. Stanisław Braun wspólnie z sekretarzem. Na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu skarbnikiem generalnym wybrany został prym. dr. Józef Bogdanik, który też bezzwłocznie objął swe nad wyraz ciężkie obowiązki.

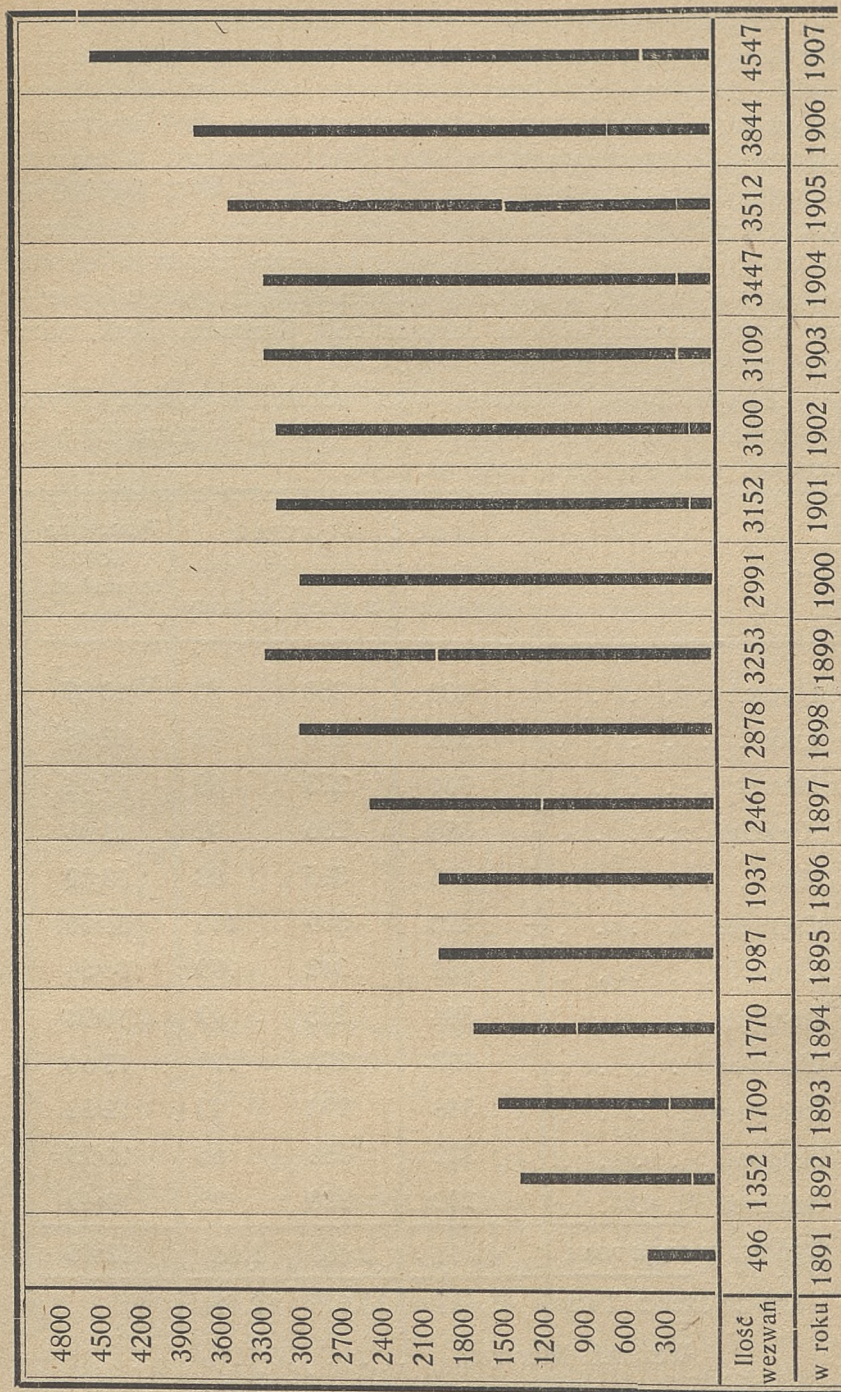
To samo Walne Zgromadzenie wybrało do Komisji kontrolującej prof. dra Stanisława Pareńskiego, na miejsce ustępującego prym. dra Józefa Bogdanika.

* * *

Przechodząc do sprawozdania z działalności lekarskiej Towarzystwa, a więc z czynności Pogotowia ratunkowego, musimy na wstępie zaznaczyć, iż ilość wypadków w roku ubiegłym niebywale wzrosła. Gdy w roku poprzednim statystyka wykazuje 3844 wypadki, to w roku 1907 cyfra ta dosięgła **4547**.

Od czasu założenia Towarzystwa ilość wypadków z roku na rok stale się zwiększała i prawie w każdym sprawozdaniu zaznaczaliśmy różnicę. W tym roku różnica ta stanowi poważną liczbę, bo **703**.

By dać choć skromny obraz działalności naszego Towarzystwa w ciągu 17-tu lat jego istnienia, przedstawiamy tablicę graficzną, w której uwidoczniliśmy, w ilu przypadkach w poszczególnych latach interweniowało Pogotowie.



Pogotowie ratunkowe, którego zadaniem jest udzielanie pierwszej pomocy w nagłych nieszczęśliwych wypadkach, ma możliwość i poniekąd obowiązek dostarczania odnośnych danych statystycznych. Dane te mają nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne znaczenie, a przede wszystkim służą jako wskazówki w sprawie dalszego kierowania instytucją. To też liczba 4547 wypadków w ciągu jednego roku aż nazbyt dobitnie wskazuje, jak potrzebną instytucją w mieście jest Pogotowie ratunkowe, a z drugiej strony świadczy wymownie o wysokim stopniu zaufania, jakim się cieszy nasze Towarzystwo u mieszkańców Krakowa. Brak nam tylko trochę poparcia finansowego.

Zaczynamy od wykazania ilości wezwań w poszczególnych miesiącach roku, uwzględniając ilości wezwań w porze dziennej i nocnej oraz przeciętną ilość na dobę.

	Ilość wezwań			Przeciętna ilość wezwań na dobę
	ogółem	w dzień	w nocy	
Styczeń	430	350	80	13·87
Luty	348	276	72	12·43
Marzec	361	273	88	11·64
Kwiecień	358	266	92	11·93
Maj	405	307	98	13·07
Czerwiec	420	309	111	14·00
Lipiec	451	342	109	14·54
Sierpień	364	265	99	11·74
Wrzesień	408	298	110	13·60
Październik	388	298	90	12·52
Listopad	322	256	66	10·73
Grudzień	292	220	72	9·49
Ogółem w ciągu roku	4.547	3.460	1.087	12·45
Od założenia Twa	45.601	33.125	12.476	

Wezwań dziennych 76·16%
 „ nocnych 23·84%

Z tablicy tej widzimy, że maximum wezwań było, jak zwykle, w miesiącach letnich. I liczba nocnych wypadków w tych miesiącach. również góruje nad innymi.

Na dowód, jaką popularnością cieszy się nasze pogotowie w mieście, wystarczy podnieść fakt, iż na 4547 wezwań, w 3650 wypadkach wzywały osoby prywatne; świadczy to wymownie, iż mieszkańcy Krakowa wiedzą dobrze, gdzie mają szukać pomocy w razie nieszczęśliwego wypadku.

	W e z w a n i a		
	osób prywatnych	organów policyi	instytucji i fabryk
Styczeń	367	39	24
Luty	271	36	41
Marzec	295	43	23
Kwiecień	277	48	33
Maj	329	50	26
Czerwiec	323	56	41
Lipiec	362	58	31
Sierpień	298	47	19
Wrzesień	330	53	25
Październik	312	57	19
Listopad	257	38	27
Grudzień	229	38	25
Razem	3650	563	334

Wezwania osób prywatnych stanowią 80·27%
 „ organów policyi „ 12·38%
 „ fabryk i instytucji „ 7·35%

Ilość wezwań Pogotowia na miejsce wypadku w stosunku do ilości wypadków, w których poszkodowani sami zgłaszali się na stację o pomoc, często nawet z bardzo ciężkimi obrażeniami, jest niewielka. Tłumaczy się to tem, że w Krakowie już po godzinie 9 wieczorem w wielu dzielnicach trudno o jaki telefon. To też bardzo często nawet organa policyi, nie mogąc wezwać Pogotowia, przywożą dorożkami ciężko poranionych na stację.

Złemu, jakie z takiego stanu rzeczy wypływa, możnaby zaradzić przez zaprowadzenie w naszym mieście „telegrafu ratunkowego“, na wzór istniejących już w wielu miastach Europy. Stacje takiego telegrafu, umieszczone w odpowiednich punktach miasta, oddałyby nieocenione usługi sprawie niesienia szybkiej pomocy. Niestety musimy urzeczywistnienie tego projektu odłożyć do czasu wybudowania własnego domu.

	Ilość wyjazdów			Udzielono pomocy na stacyi		
	w dzień	w nocy	Razem	w dzień	w nocy	Razem
Styczeń . . .	109	36	145	241	44	285
Luty	119	31	150	157	41	198
Marzec . . .	136	28	164	137	60	197
Kwiecień . .	132	36	168	134	56	190
Maj	147	35	182	160	63	223
Czerwiec . .	159	45	204	150	66	216
Lipiec	137	32	169	205	77	282
Sierpień . . .	114	27	141	151	72	223
Wrzesień . . .	131	29	160	167	81	248
Październik . .	121	35	156	177	55	232
Listopad . . .	116	32	148	140	34	174
Grudzień . . .	95	30	125	125	42	167
Razem . . .	1516	396	1912	1944	691	2635

Wyjazdów 42·05%
 Udziel. pomocy na stacyi 57·95%

Co do dni w tygodniu, to — jak poniższa tabela wykazuje, feralnymi okazały się niedziela i poniedziałek.

	Niedziela	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Styczeń . . .	43	61	70	85	68	52	51
Luty . . .	51	56	53	46	42	47	53
Marzec . . .	71	42	48	36	40	58	66
Kwiecień . .	51	57	55	43	56	58	38
Maj . . .	57	62	51	62	48	74	51
Czerwiec . .	96	57	42	63	52	50	60
Lipiec . . .	71	77	78	78	52	38	57
Sierpień . .	50	49	53	40	66	49	57
Wrzesień . .	75	69	48	48	55	56	57
Październik .	59	43	61	57	57	47	64
Listopad . .	63	39	44	35	36	53	52
Grudzień . .	50	52	44	33	42	33	38
Razem .	737	664	647	626	614	615	644

Przypada wezwań na niedzielę . . .	16·21%
„ „ „ poniedziałek . . .	14·60%
„ „ „ wtorek . . .	14·23%
„ „ „ sobotę . . .	14·16%
„ „ „ środę . . .	13·77%
„ „ „ piątek . . .	13·52%
„ „ „ czwartek . . .	13·51%

Przyczem zaznaczyć musimy, iż wypadki niedzielne to w przeważnej liczbie bójki w szynkach lub na ulicach, albo też ciężkie zatrucia alkoholem. Przykre to bardzo i godne zastanowienia, iż nasz lud robotczy w ten tylko sposób zabawiać się może.

Liczba fałszywych alarmów od całego szeregu lat utrzymuje się na jednym prawie poziomie. Przez ciąg ostatnich lat dziesię-

ciu notowaliśmy 631 fałszywych alarmów, z tego na rok ubiegły wypada 70. Winić za niepotrzebne wzywanie Pogotowia nikogo nie możemy, albowiem nader rzadko dało się stwierdzić, iżby ktoś świadomie, gwoli rozrywki tylko, alarmował Pogotowie. Natomiast ta popularność naszej instytucji, popularność, o której wspomnieliśmy wyżej, jest tego przyczyną. Ktoś naprzykład usiadł zmęczony na ulicy, już znaleźli się tacy, którzy spieszą do telefonu, wzywając pomocy.

	Z ogólnej liczby wezwań				
	fałszywych alarmów	udzielono pomocy			
		ogółem	mężcz.	kobiet	dzieci
Styczeń	3	427	272	119	36
Luty	6	342	208	114	20
Marzec	7	354	199	123	32
Kwiecień . . .	7	351	205	108	38
Maj	6	399	244	122	33
Czerwiec . . .	10	410	267	109	34
Lipiec	4	447	276	135	36
Sierpień	7	357	217	102	38
Wrzesień	5	403	248	112	43
Październik . .	4	384	230	111	43
Listopad	8	314	194	98	22
Grudzień	3	289	183	92	14
Ogółem w ciągu roku	70	4477	2743	1345	389
Od założenia Towarzystwa	631	44970	27466	14270	3234

Fałszywe alarmy stanowią 1·54% liczby wezwań.

Z liczby zaś osób, którym udzielono pomocy

Mężczyźni stanowią 61·27%

Kobiety „ 30·04%

Dzieci „ 8·69%

Przechodzimy do rozpatrzenia poszczególnych danych co do osób, którym Pogotowie udzieliło pomocy. Rozdzielimy więc wszystkie te osoby według płci, rodzaju ich zajęcia, oraz wieku. Te zestawienia pozwolą nam wysnuć wiele ciekawych wniosków.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październ.	Listopad	Grudzień	Razem
Mężczyźni:													
Urzędnicy	14	10	8	11	12	13	8	17	11	3	9	12	128
Kupcy i przemysłow.	2	5	4	5	4	8	7	3	2	4	5	4	53
Zawody wolne*) . .	4	3	3	6	7	5	4	8	8	2	6	8	64
Uczn. szkół śr. i wyż.	77	32	25	20	22	38	25	16	26	32	18	23	354
Wojskowi	1	2	6	4	3	7	2	4	2	3	2	1	37
Subjekci i ajenci . .	19	22	15	17	13	16	21	14	17	19	13	16	202
Rzemieślnicy	57	40	43	49	61	72	76	41	66	52	59	46	652
Robotnicy	93	87	89	91	116	104	123	109	108	108	86	69	1183
Bez zajęcia	5	7	6	2	6	4	10	5	8	7	6	4	70
Kobiety:													
Panny przy rodzic. .	13	12	6	10	8	9	10	11	10	4	5	8	106
Zamężne i wdowy .	29	22	24	22	26	23	20	21	28	25	22	19	281
Naucz. i urzędniczki	2	3	2	2	4	—	1	—	1	—	1	2	18
Uczennice	9	4	2	5	8	4	3	2	4	2	3	1	47
Sklepowe i szwaczki	10	14	6	8	5	4	12	6	9	13	8	5	100
Służące	26	19	30	20	29	19	25	22	19	20	17	18	264
Wyrobnice	20	22	40	25	30	36	38	31	30	29	30	26	357
Bez zajęć. i staruszki	7	16	10	12	10	13	21	8	9	13	11	12	142
Prostytutki	3	2	3	4	2	1	5	1	2	5	1	1	30
Dzieci	36	20	32	38	33	34	36	38	43	43	22	14	389
													4477

*) Lekarze, adwokaci, dziennikarze, aptekarze, artyści, nauczyciele, księża.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Mężczyźni:													
w wieku lat 14—20	100	55	58	48	62	72	76	50	55	61	52	47	736
21—30	85	65	64	70	82	84	89	75	85	75	58	60	892
31—40	53	50	43	40	49	58	48	46	51	45	35	39	557
41—50	24	25	18	28	29	30	34	27	34	26	27	22	324
51—60	4	6	8	10	14	15	14	12	16	13	11	9	132
61—70	5	4	6	6	7	5	10	6	5	4	5	2	65
71—80	1	2	2	3	1	2	4	1	2	5	3	2	28
81—	—	1	—	—	—	1	1	—	—	1	3	2	9
Kobiety:													
w wieku lat 14—20	24	26	11	18	21	18	22	16	11	12	19	15	213
21—30	35	34	42	32	39	30	38	35	39	43	36	25	428
31—40	27	24	35	21	26	27	37	21	32	22	18	16	306
41—50	12	13	18	14	13	14	12	11	13	15	7	15	157
51—60	7	10	8	13	7	9	15	9	7	6	5	8	104
61—70	8	5	5	4	6	5	4	6	5	10	7	7	72
71—80	5	1	3	1	6	3	5	2	3	2	3	2	36
81—	1	1	1	5	4	3	2	2	2	1	3	4	29
Dzieci do lat 14 . .	36	20	32	38	33	34	36	38	43	43	22	14	389
													4477

Najczęściej zatem ulegają wypadkom nieszczęśliwym mężczyźni: rzemieślnicy i robotnicy, w wieku najusilniejszej pracy, bo w wieku lat 21 do 30.

Rodzaje wypadków.

Miesiąc	Przypadki wewnętrzne	Przypadki chirurgiczne	Porody i poronienia	Cierpienia umysłowe	Zamachy samobójcze	Stwierdzone śmierć	Symulacja	Przewieziono chorych
Styczeń . .	37	296	9	3	1	7	1	73
Luty	32	210	5	3	6	2	3	81
Marzec . .	46	224	9	1	3	2	1	68
Kwiecień .	54	212	2	1	13	2	2	65
Maj	69	256	5	1	3	1	5	59
Czerwiec .	72	248	4	5	2	4	—	75
Lipiec . . .	62	297	—	4	3	2	1	78
Sierpień . .	44	242	2	—	6	4	—	59
Wrzesień .	46	264	1	1	10	5	2	74
Październik	48	244	1	5	4	4	1	77
Listopad .	44	182	1	—	7	3	1	76
Grudzień .	35	176	1	—	5	4	—	68
Ogółem . .	589	2851	40	24	63	40	17	853
Od założen. Towarzyst.	9191	20417	1499	921	687	363	348	11544

Niektóre z tych danych wymagają szczegółowego rozpatrzenia.

Rozpatrując te wypadki, które oznaczamy, jako cierpienia wewnętrzne, zauważymy, że najwięcej tego rodzaju wypadków było w miesiącach letnich.

Z poniższej tablicy widzimy, że osłabień ogólnych najwięcej było na wiosnę i w letnich miesiącach; napadów histerycznych i epileptycznych, również latem było więcej, niż w inne pory roku to samo da się stwierdzić odnośnie do wypadków kurczów i bólów żołądkowych. Natomiast choroby gorączkowe zdarzały się tylko wczesną wiosną i jesienią.

Zatrucia gazami wogóle nader rzadko się u nas zdarzają; a wykazane w statystyce pozycje: 2 i 5 odnoszą się do dwóch

masowych wypadków. W pierwszym — dwaj robotnicy przy kopaniu dołu przez własną nieogłębność ulegli zatruciu, zresztą niezbyt ciężkiemu, w drugim przypadku, w sierpniu, uległa zaccadzeniu kobieta z czworgiem małych dzieci; z tych ostatnich stan jednego, 12-letniego chłopca, był bardzo ciężki, jednakże wszystkich udało się ocalić.

Jedna pozycja przez cały rok utrzymuje się na jednym prawie poziomie; to zatrucie alkoholem.

Przypadki wewnętrzne	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październ.	Listopad	Grudzień	Razem
Ogólne osłabienie i wycieńczenie	7	4	14	15	21	17	12	8	7	9	11	5	130
Omdlenia	4	2	5	6	12	2	4	3	2	5	2	3	50
Osłabienie serca	1	2	2	7	3	2	3	1	—	1	5	2	29
Epilepsya i histerya	6	6	6	7	14	12	10	7	8	10	7	5	98
Udary mózgowo	3	—	4	2	1	—	—	1	—	—	—	—	11
Krwotoki wewn.	2	4	3	3	4	9	6	4	1	6	3	3	48
Kurcze i bole żołądk.	4	4	1	2	7	19	18	12	15	11	4	9	106
Choroby gorączkowe	1	—	1	1	—	—	—	—	—	1	1	—	5
Uduszenia	1	—	—	1	—	1	1	—	—	—	—	—	4
Zatrucia pokarmami	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—	2	1	6
Zatrucie alkoholem	8	8	9	10	7	10	8	3	11	5	9	7	95
Zatrucie gazami	—	2	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	7
Razem	37	32	46	54	69	72	62	44	46	48	44	35	589

Zaznaczyć jednak na tem miejscu musimy, że o rozpoznaniu „sensu stricto“ mowy być nie może, szczególnie w cierpieniach wewnętrznych; warunki badania są zwykle utrudnione, iż należy ograniczać się do podania pomocy tylko objawowej, pozostawiając właściwe leczenie — szpitalom.

Stąd też w sprawozdaniu istnieją często objawy, a nie choroba,

co i z tego względu jest rzeczą słuszną, że Pogotowie bynajmniej nie ma na celu leczenia, lecz tylko pomoc pierwszą.

Przechodzimy do rozpatrzenia szczegółów cierpień chirurgicznych, których z pośród innych wypadków jest i zawsze było najwięcej, bo 63·68%.

Przypadki chirurgiczne	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Zwichnięcia i nadwyreżenia stawów . .	22	6	8	10	8	4	11	5	8	5	5	4	96
Złamania kości	5	16	5	8	6	4	7	6	12	3	8	5	85
Wstrząśnienie mózgu	2	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	4
Oparzenia	8	6	12	5	7	7	5	10	5	4	5	4	78
Ódmrożenia	97	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	107
Słtuczzenia i obrzęki	18	28	22	33	26	38	30	29	38	32	22	22	338
Rany cięte	61	54	76	63	70	80	97	88	91	87	57	48	872
„ miażdżone	6	7	6	15	9	10	11	6	9	5	3	7	94
„ postrzałowe . . .	2	2	1	2	1	3	—	3	1	1	2	1	19
„ tłuczone	27	34	33	31	39	24	49	25	31	30	13	17	353
„ z ukąszenia . . .	3	2	2	2	4	7	5	7	5	2	2	2	43
„ kłute	12	13	21	11	22	16	19	14	10	12	8	8	166
Zdarcie skóry	9	5	12	12	17	19	18	9	11	16	21	20	169
Krwawienie z ran . .	6	1	—	1	9	6	5	2	2	—	1	4	37
Ciała obce, udławien.	10	14	16	10	21	20	28	19	25	28	22	18	231
Krwaw. z jam ciała .	8	9	9	9	12	7	11	16	11	17	10	13	132
Zmiażdżenia	—	4	—	—	4	3	1	3	5	2	3	2	27
Razem	296	210	224	212	256	248	297	242	264	244	182	176	2851

Z tablicy powyższej otrzymujemy następujące stosunki %:

Rany cięte	30·5%	Zwichnięcia i nadwyreżenia stawów	3·4%
„ tłuczone	12·4%	Złamania kości	3·0%
Słtuczzenia i obrzęki	11·9%	Oparzenia	2·7%
Ciała obce i udławienia	8·1%	Rany z ukąszenia	1·5%
Zdarcie skóry	5·9%	Krwawienie z ran	1·3%
Rany kłute	5·8%	Zmiażdżenia	0·9%
Krwawienia z jam ciała	4·6%	Rany postrzałowe	0·7%
Odmrożenia	3·8%	Wstrząśnienie mózgu	0·2%
Rany miażdżone	3·3%		

Wypadki powyższe rozdzielimy jeszcze na dwie kategorie, mianowicie: a) na urazy przypadkowe i b) na uszkodzenia zadane w bójce lub też podstępnie przez drugą osobę. Trudno było nie zauważyć w ubiegłym roku, iż ostatniego rodzaju wypadki poczęły się zdarzać coraz to częściej i to właśnie zniewoliło nas do zebrania danych w tym kierunku, które to dane zestawiliśmy w poniżej umieszczonej tablicy:

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Paździer.	Listopad	Grudzień	Razem
Mężczyźni	25	26	32	29	40	41	48	46	45	40	33	31	436
Kobiety	6	3	9	7	9	8	22	8	17	15	13	3	120
Razem	31	29	41	36	49	49	70	54	62	55	46	34	556

Ze względów bezpieczeństwa publicznego cyfra ta zasługuje na baczną uwagę, tembardziej, że obok obrażeń mniej lub więcej ciężkich, zadanych w bójce, dosyć pokazną część stanowią rany zadane nożem (t. zw. majchrem lub kozikiem) podstępnie przez drugą osobę, rany zazwyczaj ciężkie, a nawet śmiertelne.

Zauważyć należy, iż maximum tego rodzaju wypadków przypada w lipcu.

Podajemy jeszcze szczegółową statystykę zwichnięć i nadwyrężeń stawów, oraz złamań kości.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Paździer.	Listopad	Grudzień	Razem
Zwichnięcia i nadwyrężenia:													
Stawu barkowego	4	1	1	1	1	—	3	—	1	1	1	—	14
„ łokciowego	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	—	1	4
„ nadgarstkowego	10	1	2	4	3	1	3	2	2	3	2	1	34
„ biodrowego	3	—	1	—	—	—	—	2	2	—	—	1	9
„ kolanowego	2	—	1	1	1	—	—	1	—	—	—	1	7
„ skokowego	1	2	2	3	2	1	2	—	2	—	—	—	15
„ palców	2	2	1	1	1	1	2	—	—	1	2	—	13
	22	6	8	10	8	4	11	5	8	5	5	4	96
Złamania:													
kości czaszki	1	1	2	1	—	—	—	—	1	—	1	1	8
„ kończyny górnej	2	5	1	—	1	3	2	3	7	2	2	1	29
„ „ „ dolnej	2	9	2	6	4	1	4	3	4	—	4	3	42
żeber	—	1	—	1	1	—	1	—	—	1	1	—	6
	5	16	5	8	6	4	7	6	12	3	8	5	85

Pogotowie ratunkowe bywa wzywane prawie we wszystkich nagłych wypadkach w mieście i dlatego może ono wykazać o wiele większą liczbę samobójstw, usiłowanych i dokonanych, niż którykolwiek oddział szpitalny lub też zakład medycyny sądowej, do którego znowu dostają się tylko zwłoki samobójców. W ubiegłym roku według naszej statystyki było 63 tego rodzaju wypadków. Wypada więc jeden samobójca na 1600 mieszkańców, podczas gdy na całą Galicyę i Bukowinę wypada jeden na 10.000, co odpowiada zupełnie znanemu powszechnie spostrzeżeniu, że w miastach większych, gdzie walka o byt jest znacznie ostrzejsza, o wiele więcej jest samobójców, niż po wsiach i małych miasteczkach ¹⁾).

Poniżej przedstawiamy zestawienie samobójstw według ich rodzaju i według miesięcy, uwzględniając płeć samobójców.

Rodzaj	Styczeń		Luty		Marzec		Kwiecień		Maj		Czerwiec		Lipiec		Sierpień		Wrzesień		Październik		Listopad		Grudzień		W ciągu roku		
	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	
Otrucia	—	2	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	2	2	2	1	3	1	3	1	2	11	23
Postrzały	—	2	—	1	—	6	—	2	—	—	—	—	—	—	1	2	—	1	—	—	3	—	2	—	—	19	2
Rany cięte i kłute . .	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—
Utopienie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Powieszenie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Rzucenie się z wys. .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
	—	4	—	1	—	9	—	2	—	—	1	—	—	—	4	6	—	6	—	3	—	4	—	3	—	37	26
	1	6	3	13	3	2	3	6	10	4	7	5	63														

Widzimy więc, że nieszczęśliwi, którzy zamierzali pozbawić się życia, posługiwali się różnymi sposobami dla urzeczywistnienia swych zamiarów. Liczba mężczyzn wogóle przewyższa liczbę

¹⁾ Szczegóły zaczerpnięte z pracy dra J. Felsa.

kobiet. Przeważają również liczebnie mężczyźni, i to bardzo znacznie, w tych wypadkach, w których w zamiarach samobójczych używano broni palnej — 19 mężczyzn i 2 kobiety; natomiast tam, gdzie trucizna grała rolę, górują kobiety: na 23 kobiety tylko 11 mężczyzn. Przez zadanie sobie obrażeń białą bronią czterech mężczyzn spodziewało się śmierć znaleźć. Innych sposobów zadania sobie śmierci konstatowano nie wiele.

Największa liczba samobójstw przypada w roku ubiegłym na kwiecień (a nie na maj, jak to zwykle bywało) i na wrzesień, później idą miesiące listopad, sierpień, luty i grudzień.

Ciekawych szczegółów możemy dopatrzeć się z następującego zestawienia :

Wiek samobójców	mężcz.	kobiet	Razem	Przypadki śmiertelne	
				mężczyzn	kobiet
lat 17	1	2	3	—	—
18—20	5	8	13	2	—
21—25	8	8	16	2	—
26—30	10	5	15	4	—
31—35	3	—	3	1	—
36—40	3	2	5	1	—
41—45	3	—	3	—	—
46—50	3	—	3	1	—
powyżej 50	1	1	2	—	—
	37	26	63	11	—

Przedewszystkiem daje się stwierdzić, że kobiety niemal również często (41·27%) targają się na własne życie, lecz czynią to w sposób mniej niebezpieczny, tak, że częściej bywają ocalone. W roku ubiegłym wszystkie zdołano na razie utrzymać przy życiu. (Nie bierzemy tu pod uwagę wypadków, w których śmierć nastąpiła po pewnym czasie). Z pośród mężczyzn było 11 przypadków śmiertelnych, więc przeszło 30%.

Najwięcej było mężczyzn w wieku lat 21—30, mianowicie 18 mężczyzn, więc ludzi młodych, w pełni sił życiowych, będących w okresie najusilniejszej pracy czy to umysłowej czy też fizycznej, ludzi, przed którymi życie otwiera dopiero swe wrota. Nie brak jednak i młodzieńców 17-sto—20-sto letnich,

nie brak i ludzi starszych. Z kobiet przeważają młode, bo liczące nie więcej jak lat 25. Starszych — niewiele.

Dla zupełności obrazu zobaczymy jeszcze z jakich klas naszego społeczeństwa rekrutują się ci nieszczęśliwi.

Mężczyźni		K o b i e t y	
Urzędnicy	10	Służące	11
Wyrobnicy	9	Pracownice handl.	4
Rzemieślnicy	6	Wyrobnice	3
Pracownicy handl.	4	Prywatne	3
Uczn. szkół wyż. i śr.	4	Kobiety publiczne	3
Żołnierze	2	Uczenice	1
Niewiadomo	2	Niewiadomo	1

Otruć, jak to już zaznaczyliśmy było 34. Z tych

O t r u c i a	mężcz.	kobiet	Razem	Przypadki śmiertelne	
				mężczyzn	kobiet
chloroformem	—	1	1	—	—
fosforem	3	15	18	1	—
kwasem karbol.	2	1	3	—	—
„ siarkowym	1	—	1	—	—
makowcem	—	2	2	—	—
sublimatem	2	1	3	1	—
strychniną	1	1	2	—	—
theobrominą	1	—	1	—	—
nie określono	1	2	3	—	—
	11	23	34	2	—

Przypadków śmiertelnych 5,88%.

Z dziwnem upodobaniem kobiety wybierały z pośród całego szeregu trucizn — w pierwszym rzędzie fosfor. A przecież fosfor

w tej postaci, w jakiej dla nich on jest dostępnym, a więc w postaci zeszkrobanych główek z zapalek najgorszego gatunku, — jest tak wstrętne woniejącą masą, że wprost bez wysiłku i prawdziwie silnej woli nie sposób go spożyć. Tłumaczy się to tem tylko, że, jak słusznie zaznaczył prof. Domański w swoim artykule, omawiającym tę kwestyę, towar ten jest tani i łatwo go nabyć.

Jednakże nieprzyjemna woń fosforu robiła swoje, gdyż bodaj iż żadna z samobójczyń na szczęście nie mogła zażyć dostatecznej ilości tej trucizny.

Z innych trucizn makowiec okazuje się też ulubioną przez kobiety trucizną.

Zupełnie inaczej przedstawia się statystyka tych wypadków, w których przy pomocy broni palnej usiłowano pozbawić się życia. Liczba mężczyzn tak znacznie przeważa, że środek ten zda się być dla nich uprzywilejowanym.

Postrzały	mężcz.	kobiety	Razem	Przypadki śmiertelne	
				m.	k.
w serce	7	2	9	2	—
w skroń	5	—	5	4	—
w czoło	3	—	3	1	—
w policzek	2	—	2	—	—
w oko	1	—	1	—	—
w brzuch	1	—	1	1	—
	19	2	21	8	—

Przypadków śmiertelnych 38,1%.

Inne rodzaje samobójstw przytaczamy w jednej tablicy i bez komentarzy, dla małej bowiem ich liczby nie możemy żadnych wysnuć wniosków.

	mężcz.	kobiet	Razem	Przypadki śmiertelne	
				m.	k.
Rany cięte i klute					
w serce	3	—	3	1	—
w brzuch	1	—	1	—	—
Poderżnięcie szyi	1	—	1	—	—
Rzucenie się z wysokości	1	—	1	—	—
Utopienie	1	1	2	1	—
Powieszenie	1	—	1	—	—

Prócz udzielania pierwszej pomocy Pogotowie ratunkowe już od samego początku swego istnienia przyjęło na siebie pośredniczenie w przewożeniu ciężko chorych osób do zakładów leczniczych. Za tę usługę Towarzystwo nie pobiera zgoła żadnej opłaty; jedynie zamożni płacą dość skromne wynagrodzenie. Wymaga się tylko zapewnienia, że chory w odnośnym zakładzie przyjęty zostanie, a więc świadectwa lekarza ordynującego.

W ubiegłym roku przewozów takich uskuteczniło 853, z tych 681 bezpłatnie.

Do szpitali	przewieziono 783 osób
do klinik uniwersyteckich	41 „
do zakładów leczn. prywatnych	8 „
do mieszkań	15 „
na dworzec kolejowy	6 „

Zaznaczyć nam wypada, że od chwili założenia Towarzystwa przewieziono 11544 chorych.

Kończąc statystykę działalności Pogotowia ratunkowego, zwrócić musimy uwagę, iż stać się ona powinna podwaliną statystyki wypadków w mieście.

Oto w zarysach treściwych nakreślona działalność administracyjna i specjalna t. j. lekarska Towarzystwa w ciągu siedm-nastego roku istnienia.

Z działalności tej wysnuć można dwa wnioski: 1) że każda myśl zacna, każda idea, dobro bliźniego mająca na celu, w Krakowie ma powodzenie, 2) że dziś już Towarzystwo nasze tak wcieliło się w potrzeby Krakowa, iż był pod tym względem ma zapewniony.

Dziś Towarzystwo kroczy wytkniętymi już torami działalności z nadzieją w dobrą przyszłość, która oby długo nam przyświecała dla dobra wielkiej idei ocierania łez cierpiącym.

Kraków, w styczniu 1908 r.

Czesław Jakubowski

sekretarz.



Sprawozdanie kasowe
Krakowskiego
Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego
za rok 1907.

L. p.	Przychód	Kor.	hal.	Kor.	hal.
	Saldo z r. 1906			4179	10
1.	Wkłádki roczne czł., Kas itd.*)			2757	—
2.	Dochód z „Balu lekarskiego“.			1234	41
3.	Zapomogi stałe na rok 1907:				
	Wydział krajowy	600	—		
	Miasto Kraków	2000	—		
	Miasto Podgórze	300	—		
	Kasa Oszcz. m. Krakowa	400	—		
	Kolej państwowa	180	—	3480	—
4.	Dary, zapisy, składki:				
	p. Tekla Zachałkowa	30	—		
	p. Ludmiła Tschapkowa	30	—		
	p. Prof. Dr. Pieniázek	50	—		
	p. E. J.	200	—		
	J. E. hr. Andrzej Potocki	2000	—		
	Kasyno wojskowe	200	—		
	Na stacyi i z puszeki	51	34	2561	34
5.	Za przewiezienie, udzielenie pierwszej pomocy**).			2195	60
6.	Odsetki i kupony			1038	83
7.	Dochód nadzwyczajny			21	—
				17467	28

Po zamknięciu rachunków wpłynęło do kasy:
Zapomoga kolei Północnej na r. 1907 kor. 300.

*) W tej liczbie: zapomoga kolei Państwowej na rok 1906 kor. 120.
**) W tej liczbie: za posterunki I. pomocy (T-wo wyścigowe kor. 350).

L. p.	Rozchód	Kor.	hal.	Kor.	hal.
1.	Na dyżury			2920	—
2.	Na dyżury podczas wyścigów			100	—
3.	Dwa kursa pierwszej pomocy			600	—
4.	Płaca administratora			650	—
5.	Służba			890	75
6.	Przykupno inwentarza			1344	94
7.	Naprawa inwentarza, pranie			1592	76
8.	Opatrunki i leki			1030	06
9.	Druki, przybory kancelaryjne, drobne wydatki			1203	97
10.	Koszta wystawy we Lwowie			330	10
11.	Złożono na książeczkach			2834	41
	Saldo			3970	29
				17467	28
	% dopisany do książeczek	1026	44		
	Gotówka	2943	85		
	Saldo			3970	29

W Krakowie, dnia 4 lutego 1908 r.

Sekretarz:
Czesław Jakubowski

Prezes:
Prof. Dr. Bolesław Wicherkiwicz
c. k. Radca Dworu

Skarbnik:
Dr. Józef Bogdanik.

Stan Majątku

w dniu 31-go grudnia 1907 roku.

	K	h	K	h
I. Gotówka			2.943	85
II. Walory:				
Książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 209.166 .			10.650	68
Książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 216.363 .			5.356	46
Książeczka pow. Kasy oszcz. w Krakowie Nr. 22.771 . .			5.589	73
Książeczka pow. Kasy oszcz. w Krakowie Nr. 39.661 . .			3.889	11
Książeczka Tow. zaliczkowego w Krakowie Nr. 3.612 . .			2.299	52
4 ^o / _o Obligacya indemn. Ser. A. Nr. 1.971 z kuponem ¹ / ₅ 1908			100	—
III. Inwentarz stacyi:				
Wozy (1863+514) - 10 ^o / _o amort.	2.140	—		
Instrumenta (700+830) - 20 ^o / _o amortyzacyi	1.224	—		
Sprzęty (534+175) - 10 ^o / _o amort.	639	—		
Bielizna (282+53) - 25 ^o / _o amort.	251	—	4.254	—
			<u>35.083</u>	<u>35</u>

Sekretarz:
Czesław Jakubowski.

Prezes:
Prof. Dr. B. Wicherkiewicz
c. k. Radca Dworu.

Skarbnik:
Dr. Józef Bogdanik.

RAPORT KOMISYI KONTROLUJĄCEJ.

Komisya kontrolujaca odbyła posiedzenie w dniu 9 listopada 1907 r. i po sprawdzeniu wszystkich dowodów kasowych z pozycjami książkowemi znalazła je zgodnemi i ustaliła po dzień 31 maja 1907 włącznie przychody na kwotę 9.053 K. 90 h. (dziewięć tysięcy pięćdziesiąt trzy K. i 90 h.) a rozchody na kwotę 4.741 K. 16 h. (cztery tysiące siedmset czterdzieści jeden K. i 16 h.). Powtórnie sprawdzał z ramienia komisji kontrolujacej pozycje książkowe przychodów i rozchodów każdą z osobna z dowodami kasowymi Dr. Kazimierz Flis w dniach 27 stycznia i 28 stycznia 1908 r., wreszcie wraz z WP. Suskim, w dniu 20 i 21 lutego 1908, aż po dzień 20 lutego 1908. W dniu 20 lutego okazuje pozycya przychodów kwotę 3.908 K. 47 h., rozchodów 1.722 K. 32 h. Pozostałość kasowa wynosi 2.186 K. 15 h. (dwa tysiące sto ośmdziesiąt sześć K. i 15 h.). Kwotę tę przedstawiono komisji kontrolujacej jako: Rachunek bieżący Banku hipot. w Krakowie na 1700 K. (tysiąc siedmset K.), rewers Dra Pachofńskiego na zaliczkę na wydatki stacyjne na 168 K. (sto sześćdziesiąt ośm K.), rachunek poczt. Kasy oszcz. 114 K. 71 h. (sto czternaście K. i 71 h.), gotówkę w kasie 123 K. 44 h. (sto dwadzieścia trzy K. i 44 h.) wreszcie lokacya w Banku kraj. 80 K. (ośmdziesiąt K.), na którą to jednak pozycyę dowodu kasowego komisji kontrolujacej nie okazano.

Wobec tej zgodności stwierdza komisya kontrolujaca, iż po dzień 31 grudnia 1907 kwota ogólna przychodów wynosi 17.467 K. 28 h. (siedmnaście tysięcy czterysta sześćdziesiąt siedm K. 28 h.), rozchodów 14.523 K. 43 h. (czternaście tysięcy pięćset dwadzieścia trzy K. i 43 h.). Saldo na rok 1908 2.943 K. 85 h. (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści trzy K. i 85 h.).

Stan majątkowy Towarzystwa znalazła komisya kontrolujaca po dzień 31 grudnia 1907 zgodnie ze sprawozdaniem, jak następuje: 1) Gotówka 2.943 K. 85 h.; 2) Książeczka kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 209.166, 10.650 K. 68 h.; 3) Dto Nr. 216.363, 5.356 K. 46 h.; 4) Książeczka powiat. Kasy oszcz. w Krakowie Nr. 22.771, 5.589 K. 73 h.; 5) Dto Nr. 39.661, 3.889 K. 11 h.; 6) Książeczka Tow. Zaliczkowego w Krakowie Nr. 3.612, 2.299 K. 52 h.; 7) 4⁰/₀ Oblig. ind. Ser. A. Nr. 1971 z kup. od 1/V 1908, 100 K. Razem 27.885 Kor. 50 hal. t. j. dwadzieścia siedm tysięcy ośmset ośmdziesiąt pięć K. i 50 h. 8) Wartość inwentarza stacyi 4.254 K. (cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt cztery koron).

W Krakowie, dnia 21 lutego 1908 r.

ZA KOMISYĘ KONTROLUJĄCĄ:

Dr. Kazimierz Flis

Wiktor Suski
radca miejski.



Spis Członków wspierających.

1. Założyciele

(jednorazowo 400 kor.)

J. Ekscel. Namiestnik Dr. Andrzej hr. Potocki (2000 kor.)
Gmina miasta Krakowa (2000 kor.)
Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz, c. k. Radca Dworu (1000 kor.)
Sejm krajowy (600 kor.)
Prof. Dr. E. Neusser, c. k. Radca Dworu (600 kor.)
Arcybractwo Miłosierdzia
Dyrekcya Kolei państwowych
Dyrekcya Kolei północnej
Kasa Oszczędności m. Krakowa
Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń.

2. Dobrodzieje

(jednorazowo 200 kor.)

Gmina miasta Podgórze (300 kor.)
Towarzystwo Tramwayów elektrycznych (300 kor.)
Kasyno Wojskowe
P. Franciszek Macharski
P. Leopold Reich, Radca cesarski
P. Hr. Józefa Reyowa
P. Tekla Zachałkowa.

3. Dożywotni

(jednorazowo 100 kor.):

Austryackie Towarzystwo Akcyjne Fabryki Portland - Cementu
w Szczakowej
Dr. Stanisław Biesiadecki
Dawna Resursa mieszczańska
Gremium Aptekarzy
Prof. Dr. Bronisław Kader
Prof. Dr. Leon Mańkowski
P. Hr. Marya Ressegner
P. Ignacy Wójcikiewicz (188 kor.)
P. Leon Zieleniewski.

4. Zwyczajni
(rocznie 8 kor.)

Pp.			
1.	Anczyc Wacław	8	
2.	Armółowicz Teofil . . .	8	
3.	Bałaban Jakób	8	
4.	Barberowska Karolina	8	
5.	Bartl Stanisław	10	
6.	Beringer Wandalin, r. m.	8	
7.	Berezowska Henryka,	8	
8.	Bialik Józef, radca m.	10	
9.	Bielański Gustaw Dr., starszy lekarz pow. . .	8	
10.	Bielska Józefa	8	
11.	Bilewski Władysław . .	8	
12.	Biliński Maryan, Dyre- ktor poczty	10	
13.	Birnbaum Juda, r. m.	8	
14.	Bober Jakób	8	
15.	Böhm Seweryn, sekret. Tow. Sztuk Pięknych	8	
16.	Bogdanik Józef, Dr. pry- maryusz szp. św. Łaz.	8	
17.	Bossowski Aleksander, Dr. Prof. Uniw. Jag. . .	8	
18.	Braun Stanisław, Dr., Doc. Uniw. Jag. . . .	8	
19.	Brummer Jakób	8	
20.	Bujak Tadeusz, Dr. rad. sądu wyższ.	8	
21.	Bujwid Odo, Dr. Prof. Uniw. Jag. radca miej.	8	
22.	Buzdygan Mikołaj, Dr. lekarz	8	
23.	Chronowski Jaxa Eu- stachy, wł. „Gr. Hotelu“	8	
24.	Ciechanowski Wacław . .	8	
25.	Czynciel Celestyn, ar- tysta malarz	8	
26.	Dattner Maurycy, prez. Izby Handl. r. m. . . .	10	
27.	Dawidowski Aleksander R. dw., em. dyr. poczt.	8	
28.	Doboszyński Adam Dr., adwokat, radca miej. . .	8	
29.	Dziedzicka Emilja . . .	10	
30.	Eichhorn Ferdynand dr. lekarz	8	
31.	Eichhorn Salomon . . .	8	
32.	Epstein Juljusz, r. m. . .	8	
33.	Epstein Leopold	8	
34.	Federowicz Jan Kanty, r. m.	8	
35.	Fedorowicz Adam, del. c. k. Nam. radca dworu, c. k. Podkomorzy. . . .	8	
36.	Fischer Jan Władysław	8	
37.	Flatau Michał Dr., Rad- ca rządu, Dyr. pol. . .	10	
38.	Flis Kazimierz dr., lek.	8	
39.	Fraenkel Michał. . . .	8	
40.	Fritsch Herman	8	
41.	Gawroński Feliks Dr., ks. kanonik infułat. . .	8	
42.	Głowacki Wacław	8	
43.	Goldgart Naftali	8	
44.	Grabowski Władysław, architekt-budowniczy .	8	
45.	Gross Adolf Dr., r. m., adw. kr., pos. do R. p.	8	
46.	Hock Jan Nepomucen, kapelmistrz wojsk. . . .	8	
47.	† Hołubowicz Kazimierz	—	
48.	Hoyer Henryk Dr., Prof. Uniw. Jag.	8	
49.	Ichheiser Michał Dr., adwokat	8	
50.	Jabłonowska Wanda Ks.	8	
51.	Jakubowski Jan Dr., adwokat krajowy	8	
52.	Jakubowski Maciej Leon Prof. Uniw. Jag., R. Dw.	8	
53.	Jawornicki Józef, r. m.	8	
54.	† Jordan Henryk Dr. Prof. Uniw. Jag. Radca Dworu	—	
55.	Karnasiewicz Tomasz . .	8	
56.	Kirschner Łazarz	8	
57.	Klemensiewicz Edmund notaryusz	8	
58.	Klemensiewiczowa Jad.	8	
59.	Knapiński Ludwik	8	
60.	Kohn Dawid	8	

- | | |
|---|---|
| 61. Konopiński Michał, Red.
radca miejski 8 | 93. Niesiołowski Kazim. . 10 |
| 62. Kostanecki Kazimierz
Dr., Prof. Uniw. Jag. . 10 | 94. Niewiarowski Władysław,
emer. rotmistrz 8 |
| 63. Kosydarski Władysław . 8 | 95. Nowotny Feliks, naczelnik
straży pożarnej 8 |
| 64. Kowalski Zygmunt, Dyr.
Kasy O. m. Krakowa 8 | 96. Olszewski Karol Dr.,
Prof. Uniw. Jag. 8 |
| 65. Koy Michał Dr., adw.
krajowy, radca miejski 8 | 97. Pałkowska Antonina,
Naucz. szkół wydz 8 |
| 66. Krobicki Henryk 8 | 98. Papée Maksymil. Dr.,
weterynarz, zaw. rzeźni 8 |
| 67. Krzeczowska Aniela 8 | 99. Pareński Stanisław Dr.,
Prof. Uniw. Jag. 8 |
| 68. Krzyżanowska Helena . 8 | 100. Pieniążek Przemysław
Dr., Prof. Uniw. Jag. 8 |
| 69. Krzyżanowski Stanisław
Architekt-budowniczy 8 | 101. Piotrowski Witold, em.
wicepr. miasta 8 |
| 70. Kulczyński Leon Dr.,
Dyr. gimn. św. Anny,
Radca Rządu 8 | 102. Podolczykowa Jadw. . 8 |
| 71. Kunicka Marya 8 | 103. Pollerowa Wanda, 20 |
| 72. † Kwiatkowski Jan, r. m. . 8 | 104. Popiel Konstanty, prezes
T. ś. Winc. á Paulo 8 |
| 73. Kwieciński Józef, urz.
T-wa Wz. Ubezp. 8 | 105. Porębski August, Rad.
cesarski 8 |
| 74. Lang Antoni ks., Dyr.
zakł. Ks. Lubom. 10 | 106. Potocka Anna hr., 35 |
| 75. Lenert Franciszek 8 | 107. Potocki Antoni hr., 35 |
| 76. Luks Zygmunt, budow. . 8 | 108. Potocki Konstanty hr. . 8 |
| 77. Łapiński Kazimierz Dr. . 8 | 109. Properowa Adela 8 |
| 78. Łazarski Józef Dr., Prof.
Uniw. Jag. 8 | 110. Raczyński August 8 |
| 79. Makarewiczowa Emilia . 8 | 111. Rakower Efroim, 8 |
| 80. Major Maryan 8 | 112. Ripper Joanna 8 |
| 81. Markus Karol, r. m. 8 | 113. Rosenbaum Juda 8 |
| 82. Matula Jan, em. nadbud.
Radca Dworu 8 | 114. Rosenblatt Eman. Dr. . 8 |
| 83. Matusiński Jacek, Radca
Dworu 8 | 115. Rosenblatt Józef Dr.,
Prof. Uniw. Jag. 8 |
| 84. Maurizio Gustaw 8 | 116. Rosner Aleksand. Dr.,
Prof. Uniw. Jag. 8 |
| 85. Maurizio Jan 8 | 117. Roźnowski Stanisław, 8 |
| 86. Mendelsburg Albert 8 | 118. Rutkowska Wanda 8 |
| 87. Milieski Alfred hr., właściciel
dóbr 8 | 119. Rutkowski Kazim. Dr. . 8 |
| 88. Mostawski Edward hr. 8 | 120. Rutkowski Maksymil.
Dr. Doc. Uniw. Jag. 8 |
| 89. Mussil Leopold, b. dyrektor
tramw. 8 | 121. Rydel Adam dr. lekarz 8 |
| 90. Narbuttowa Aleksandra . 8 | 122. Rylska Józefa 8 |
| 91. Niemczewski Francisz.,
Notaryusz 8 | 123. Saare Józef, nadradca
bud., wiceprez. miasta,
poseł do Sejmu 8 |
| 92. Niemetz Alojzy, Radca
cesarski 8 | 124. Satalecki Wincenty 8 |
| | 125. Schwarz Henryk, r. ces. 8 |

- | | |
|---|---|
| 126. Skórczewski Adolf, . . . 8 | 157. Żuławski Karol, Dr.,
Prof. Uniw. Jag. . . . 8 |
| 127. † Słapa Wilhelm Dr. — | |
| 128. Słonecki Zenon, Dyr. 8
Tow. Wzaj. Ubezp. . . 8 | 158. Cech blacharzy . . . 8 |
| 129. Sobierajska Marya . . 8 | 159. Cech kowali i stelm. 12 |
| 130. Sobolewski Ignacy . . 8 | 160. Cech krawców . . . 8 |
| 131. Spis Stanisław, ks. dr.
prof. Uniw. Jagiell. . . 8 | 161. Cech ślusarzy . . . 8 |
| 132. Stadtmüller Karol dr.,
prof. 10 | 162. Cech szewców . . . 8 |
| 133. Starzeński Edward hr.
rad. Nam. ck. Starosta 8 | 163. OO. Dominikanie . . 8 |
| 134. Sternschuss Adolf dr. 10 | 164. Kolleg. XX. Jezuitów 8 |
| 135. Strycharska Helena . . 8 | |
| 136. Suski Wiktor, r. m. . . 8 | 165. Drukarnia W. Korne-
ckiego i K. Wojnara 8 |
| 137. Swolkien Władysław,
Nadradca policyi . . . 10 | 166. Drukarnia Związkowa 40 |
| 138. Swolkienowa Adela . . 10 | |
| 139. Świerzyński Stanisław,
radca i dyr. budown. 8 | 167. Fabryka Rudolfa Pe-
terseima 8 |
| 140. Szalay Ludwik Dr. adw. 8 | 168. Fabryka Józefa Góre-
ckiego 25 |
| 141. Szarski Henryk Dr.,
wiceprezydent miasta 8 | 169. Fabryka Portland-Ce-
mentu B. Liban i Sp.
w Podgórzu-Bonarce 50 |
| 142. Szklarski Andrzej | 170. Fabryka Portland-Ce-
mentu Austr. Towarz.
Akcyjne w Szczakowej 8 |
| 143. Szufa Ludwik 8 | 171. Fabryka tytoniu . . . 40 |
| 144. Szolańska W. 8 | |
| 145. Szybalski Mieczysław,
radca sąd. 8 | 172. Firma Beyer i Sp. . . 8 |
| 146. Tarnowski Stanisław
hr., Dr., Prof. Uniw.
Jagiell., Ekszell. prezes
Akademii Um. 10 | 173. Firma Falter i Dattner 8 |
| 147. Tilles Emanuel 8 | 174. Firma Reim i Sp. . . 8 |
| 148. Tomkowicz Stanisław,
Dr., radca miejski . . . 8 | |
| 149. Troczyński Romuald . . 8 | 175. Elektrownia miejska . 25 |
| 150. Wachtel Bernard, r.
m., czł. rady kolej. . . 8 | 176. Gazownia miejska . 25 |
| 151. Wiszniewski Konstanty 10 | |
| 152. Zajązkowski Włady-
sław 8 | 177. Gmina Czarna wieś . 50 |
| 153. Zanietowski Józef st.,
Dr. 8 | 178. Gmina Dębniki . . . 75 |
| 154. Zborowski Ignacy,
Ekscellencya 8 | 179. Gmina Grzegórzki . 40 |
| 155. Zieliński Kazimierz . 20 | 180. Gmina Krowodrza . 50 |
| 156. Zoll Fryderyk, Dr.,
Czł. Izby Panów . . . 8 | 181. Gmina Ludwinów .100 |
| | 182. Gmina Nowa Wieś 50 |
| | 183. Gmina Półwie Zwie-
rzynieckie100 |
| | 184. Gmina Zwierzyniec . 30 |
| | |
| | 185. Kasa chorych drukarzy
i litografów 20 |
| | 186. Miejska kasa chorych
w Krakowie100 |

187. Powiat. Kasa chorych w Krakowie 50	193. Stow. zegarmistrzów, mechanik. i pieczętk. 8
188. Powiat. kasa chorych w Podgórzu 100	194. Stowarzysz. złotników i jubilerów 16
189. Rada wyznaniowa Gm. Izraelickiej 30	195. PP. Telegrafistki . . . 10
190. Stowarzyszenie drukar- zy i litografów . . . 8	196. Tow. tramwayów ele- ktrycznych 25
191. Stowarzyszenie introli- gatorów i pudełkarzy 16	197. Zakład ubezpieczeń ro- botników od wypad- ków dla Galicyi i Bu- kowiny 24
192. Stowarz. tapicerów . 8	

OFIARY.

- Ks. Andrzejkowicz kor. 2.
 P. Józef Białynowicz kor. 2.
 P. Dr. Leon Filimowski kor. 6.
 P. Franciszek Gębala kor. 6.
 P. Prof. Dr. Stefan Jentys kor. 10.
 P. E. J. (do rąk Prezesa) kor. 200.
 Kasyno Wojskowe kor. 200.
 P. Gustaw Maurizio (zamiast wieńca na trumnę ś. p. Dra Wilhelma Słapy) kor. 30.*)
 N. N. kor. 10.
 P. Prof. Dr. Przemysław Pieniążek kor. 50.
 J. Ekscell. Namiestnik Hr. Andrzej Potocki (celem uczczenia pamięci śp. Adamowej Hr. Potockiej) kor. 2000.
 P. Dr. Salomon Teufel kor. 5.
 P. Ludmiła Tschapkowa („celem uczczenia pamięci swego najdroższego niezapomnianego syna Alfreda, zgasłego w kwiecie wieku, — dla Tow. Rat. z życzeniem, ażeby ta humanitarna wielce pożyteczna dla ubogich instytucya, znalazła należyte uznanie w szerokich kołach naszego społeczeństwa“) K. 30*
 P. Maurycy Übersfeld kor. 10.
 P. Tekla Zachalkowa kor. 30.

Ofiary w naturze:

- Gazownia miejska — gaz i urządzenia gazowe.
 Prof. Dr. Kader — trzy koce wełniane.
 P. Muranyi Roman — 200 szyn drewnianych.
 PP. Rząca i Chmurski — woda destylowana.
 Pralnia parowa p. L. Epsteina — pranie koców.

*) Za pośrednictwem administracyi „Czasu“.

Bezpłatnie nadsyłają swe pisma:

Redakcya „Czasu“
” „Głosu lekarzy“
” „Głosu Narodu“
” „Naprzodu“
” „Nowej Reformy“
” „Nowin“
” „Postępu okulistycznego“
” „Przeglądu lekarskiego“.

Członkowie czynni.

Lekarze:

Dr. Bannet Arnold
Dr. Blassberg Maksymilian
Prof. Dr. Bossowski Aleks.
Dr. Budzynowski Korneli
Dr. Filipkiewicz Władysław
Dr. Flaschen Stanisław
Dr. Friedeker Salo
Dr. Frommer Artur
Dr. Glassner Roman
Dr. Grünzweig Benedykt
Dr. Jakobson Leopold
Dr. Kasprzyk Antoni
Dr. Kłęsk Adolf
Dr. Komorowski Cezar
Dr. Korolewicz Bolesław
Dr. Kramarzyński Adam
Dr. Lauer Aleksander
Dr. Łapiński Stanisław

Dr. Morawski Karol
Dr. Nüssenfeld Józef
Dr. Ossadnik Jan
Dr. Pachoński Antoni
Dr. Pawlica Władysław
Dr. Pisarski Tadeusz
Dr. Radliński Zygmunt
Dr. Rec Wojciech
Dr. Rosenhauch Edmund
Prof. Dr. Rosner Aleksander
Dr. Rzegociński Bolesław
Dr. Schlank Józef
Dr. Sermak Karol
Dr. Stahr Elias
Dr. Staszewski Mieczysław
Dr. Surzycki Józef
Dr. Wachtel Zygmunt
Dr. Żydłowicz Władysław.

Medycy:

Adamski Jan
Blay Feliks
Bobak Antoni
Budzyński Bolesław
Bylicki Andrzej
Ćmikiewicz Stanisław
Czepielewski Aleksander
Dadej Kazimierz
Epstein Maurycy
Giełczyński Wiktor
Goldstein Naftali

Lach Rudolf
Gromski Marceli
Gruszczyński Lucyan
Holländer Leon
Jakubowski Czesław
Kępka Franciszek
Kiwerski Władysław
Kleniewski Stefan
Kolano Leon
Krassowski Antoni
Krzysztoń Kazimierz

Lustgarten Julian
Mayer Karol
Mikułowski Włodzimierz
Missona Krzysztof
Molkner Wilhelm
Morus Adam
Mściwujewski Seweryn
Nowaczyński Jan
Nowak Franciszek
Przeworski Izrael
Rogalski Tadeusz
Sabuda Mieczysław
Saski Stanisław
Sierankiewicz Józef

Sokołowski Maryan
Solarski Julian
Spira Maurycy
Stefański Edward
Szafnicki Maryan
Szaniawski Paweł
Tempka Tadeusz
Wachulski Bronisław
Waydowicz Stanisław
Weber Henryk
Welecki Leopold
Zbyszewski Włodzimierz
Zubrzycki January

Do 1 lipca pełnili dyżury:

Cwibel Bernard
Edelman Adolf
Gloger Roman
Gemeiner Wolf
Herzberg Władysław
Jankowski Zygmunt
Januszewicz Emil
Jurkowicz Dawid
Kamiński Stefan
Karaś Tadeusz
Kącki Stanisław
Kobert Władysław
Kosiński Mieczysław
Koziorowski Bronisław
Kroch Maksymilian

Krzysztoforski Karol
Łabęcki Wiktor
Maciszewski Bolesław
Malinowski Alojzy
Mierosławski Stanisław
Olbrycht Jan
Paszkowski Bolesław
Pawliger Leon
Przysiecki Karol
Reich Zygmunt
Rose Maksymilian
Sussmann Sender
Taper Stanisław
Tyrawski Stefan
Wyganowski Jan

Sanitariusze:

Rażniak Jan

Serafin Jan

Tomaszewski Jakób

Tabor Pogotowia ratunkowego.

Trzy karetki:

2 karetki ratunkowe;

1 karetka do przewożenia przyp. zakaźnych.

- 1 lektyka na kołach gumowych;
- 1 fotel składany;
- 4 pary noszy.

Siedm kufrów sanitarnych:

- 3 kufry wyjazdowe;
- 1 skrzynka z odtrutkami;
- 1 kufer katastrofowy;
- 2 skrzynki katastrofowe.

Nr. 1. Kufer wyjazdowy.

Wymiary: długi: 42 cm.
szeroki: 30 cm.
wysoki: 31 cm.

Zbudowany w r. 1902.

Zawiera: 34 instrumentów i przyrządów;
23 flaszeczek i słoików z lekami;
materiały opatrunkowe;
6 szyn drewnianych.

Nr. 2. Kufer wyjazdowy.

Wymiary: długi: 44 cm.
szeroki: 33 cm.
wysoki: 32 cm.

Zbudowany w r. 1907.

Zawiera: 50 przyrządów i instrumentów;
28 flaszeczek i słoików z lekami;
materiały opatrunkowe;
6 szyn drewnianych.

Nr. 3. Kufer wyjazdowy (zapasowy).

Wymiary: długi: 49 cm.
szeroki: 20 cm.
wysoki: 20 cm.

Przerobiony w r. 1907.

Zawiera: 14 przyrządów i instrumentów;
20 flaszeczek i słoików z lekami;
materiały opatrunkowe;
2 szyny drewniane.

Nr. 4. Skrzynka z odtrutkami.

Wymiary: długość: 47 cm.
szerokość: 38 cm.
wysokość: 19 cm.

Zbudowana w r. 1907.

Zawiera: 31 flaszeczek i słoików z lekami (odtrutki);
15 przyrządów i instrumentów;
gaza, wata, przylepiec.

Nr. 5. Kufer katastrofowy.

Wymiary: długość: 68 cm.
szerokość: 38 cm.
wysokość: 34 cm.

Zakupiony w Wiedniu w r. 1900.

Zawiera: 48 przyrządów i instrumentów;
31 flaszeczek i słoików z lekami;
materiały opatrunkowe w większej ilości.

Nr. 6. Skrzynka katastrofowa.

Wymiary: długość: 56 cm.
szerokość: 30 cm.
wysokość: 19 cm.

Przerobiona w roku 1907.

Zawiera 12 drewnianych, wysłanych watą.

Nr. 7. Skrzynka katastrofowa.

Wymiary: długość: 50 cm.
szerokość: 25 cm.
wysokość: 17 cm.

Przerobiona w roku 1907.

Zawiera materiały opatrunkowe w większej ilości.



